

PUBLICYSTYCZNA REFLEKSJA ALEKSANDRA BOCHEŃSKIEGO NA TEMAT OBOZÓW POLITYCZNYCH II RZECZYPOSPOLITEJ W LATACH TRZYDZIESTYCH

SŁOWA KLUCZOWE: ALEKSANDER BOCHEŃSKI, MOCARSTWOWCY,
MŁODOKONSERWATYŚCI, PIŁSUDCZYCY, NARODOWCY, KONSERWATYZM,
LEWICA, KOMUNIZM, OBÓZ POLITYCZNY, PUBLICYSTYKA

Aleksander Bocheński był jednym z najbardziej wyrazistych polskich publicystów XX wieku. Zainteresowanie wzbudzać musi nie tylko jego piśmiennictwo polityczne, ale też polityczne wybory, które najpierw zaprowadziły go do środowiska „mocarstwowców” – konserwatystów młodego pokolenia, skupionych wokół Jerzego Giedroycia i redagowanych przez niego czasopism „Bunt Młodych” oraz „Polityka”, następnie do środowiska polskich intelektualistów poszukujących podczas II wojny światowej możliwości porozumienia z niemieckim okupantem w celu zahamowania polityki represji, wreszcie – do grupy katolików współpracujących z władzą komunistyczną w Polsce Ludowej, zgromadzonych wokół osoby Bolesława Piaseckiego. Podkreślić należy, że zarówno działalność polityczna, jak i publicystyczna Bocheńskiego nie wzbudzała do tej pory w historiografii zbyt dużego zainteresowania. Celem niniejszego artykułu jest zobrazowanie jego stosunku do obozów politycznych Polski międzywojennej w latach 30., kiedy to w pełni sformułował swoją publicystyczną narrację o problemach niepodległego państwa polskiego. Takie ujęcie tematu pozwala nie tylko przybliżyć polityczne poglądy Bocheńskiego, ale także dokonać refleksji na temat zmiany jego wizji rzeczywistości politycznej na skutek wydarzeń II wojny światowej, jak się bowiem wydaje, jego przekonania polityczne uległy wówczas radykalnej rewizji. Tekst oparty jest na wypowiedziach sformułowanych przez niego na łamach „Buntu Młodych”, „Polityki” i „Słowa” oraz w rozdziałach książek *Polska idea imperialna* i *Problemy polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*. Autor posiłkował się również

wcześniejszymi i późniejszymi publikacjami Bocheńskiego, pozwalającymi zrealizować cele badawcze artykułu, oraz nielicznymi opracowaniami.

Warto, analizując stosunek Bocheńskiego do polskiej rzeczywistości politycznej lat 30., zarysować jego własną polityczną działalność w tym okresie. Urodzony w 1904 roku, wychowany w domu o tradycjach patriotycznych i szlacheckich¹, już w młodości zaangażował się w działalność publicystyczną, komentując chociażby wydarzenia krakowskie w roku 1923², czy publikując w roku 1925 napisaną wraz z bratem Adolfem rozprawę poświęconą polskiemu charakterowi narodowemu na przestrzeni wieków³. Zaangażowany był w środowiska grupujące młodych intelektualistów o poglądach konserwatywnych, pozostających w opozycji do tradycyjnego nurtu konserwatyizmu polskiego, a których określano mocarstwowcami, od nazwy ich organizacji „Myśli Mocarstwowej” i czasopisma pod tym tytułem, ukazującego się w latach 1927–1928. Słabo sformalizowane struktury młodokonserwatystów stały się jednak, przy ich zaangażowaniu publicystycznym, podstawą utworzonego w 1931 roku periodyku „Bunt Młodych” pod redakcją Jerzego Giedroycia, który w roku 1937 zmienił jego nazwę na „Polityka”. Sam Bocheński wydawał w latach 1926–1927 efemeryczny „Głos Zachowawczy”, angażując się u schyłku lat 20. w działalność „Myśli Mocarstwowej”, gdzie pozostawał w opozycji do jej twórcy – Rowmunda Piłsudskiego, któremu zarzucał tendencje wodzowskie i życzeniowe spojrzenie na politykę. Należał do Komitetu Politycznego Związku Pracy Mocarstwowej i Rady Naczelnej Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych. Wkrótce po powstaniu „Buntu Młodych” został jego publicystą, specjalizował się przede wszystkim w sprawach mniejszości narodowych, szczególnie zaś Ukraińców. Środowisko Giedroycia stawiało siebie w opozycji zarówno wobec rządzących odłamów piłsudczyków, jak też centrolewicowych i prawicowych opozycjonistów. Zamierzało ubiegać się o mandaty parlamentarne w wyborach w 1940 roku, zaś jednym z kandydatów na posłów miał być Aleksander Bocheński⁴.

¹ R. Zadura, *Saga rodu Bocheńskich. O przodkach, rodzinie, i młodości, o Józefa Marii Bocheńskiego*, Kraków 2013, passim; A. Bocheński, *Było nas czworo*, „Tygodniowy Ilustrowany Magazyn”, 1988, nr 38, s. 4–5.

² Idem, *Na śmierć rotmistrza Bochenka*, „Słowo Polskie”, 1923, nr 308, s. 5.

³ A. M. Bocheński, A. Bocheński, *Tendencje samobójcze narodu polskiego*, Wrocław 1995 (pierwsze wydanie: Lwów 1925).

⁴ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1999, s. 35–36, 65–66; R. Habielski, *Dokąd nam iść wypada? Jerzy Giedroyc. Od „Buntu Młodych” do „Kultury”*, Warszawa 2006, s. 21, 29, 32, 96, 129–158; M. Król, *Style politycznego myślenia. Wokół „Buntu Młodych” i „Polityki”*, Paris 1979, passim; R. Tomczyk, *Myśl Mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia*

Analizę poglądów Bocheńskiego na temat sceny politycznej II Rzeczypospolitej lat 30. warto rozpocząć od zobrazowania wizji jego własnego obozu politycznego, czyli mocarstwowców. Określał siebie jako jednego z niezliczonych „w Polsce ludzi zupełnie niezależnych. Jest mu obojętnym, czy to, czy inne stronnictwo wzmocni się czy osłabi. Ważnym dla niego jest kierunek polityki państwowej, a nie kto politykę tą wykonuje”⁵.

Definiował swoje środowisko polityczne jako ludzi niezależnych politycznie. „Bunt Młodych” miał być rzecznikiem „dyscypliny społecznej [...] solidaryzmu gospodarczego i wspólnej pracy wszystkich klas dla narodu i państwa [...] kultu dla naszych wielkich tradycji[...] naszej armii”⁶.

Publicysta poddawał krytyce tradycyjnie rozumiany ruch konserwatywny. Jego środowisko polityczne – mocarstwowcy – miało stać do niego w opozycji, w istocie opowiadając się za realistycznym modelem konserwatyzmu, dostosowanym do realiów nowej, „młodej” Polski (stąd nazwa „młodokonserwatysty”). W styczniu 1933 roku pisał do Stanisława Łosia na ten temat:

celem ich jest tworzenie ideologii zachowawczej, a jednak mogącej objąć wszystkie sfery. [...] Jest to jedyne pismo, które ma ambicje polityczne i ideologiczne, a nie jest zależne od żadnej grupy partyjnej, ani od rządu. Odcień jest lekko opozycyjny, a jednak nieendecki [...]. Jest konserwatywne, a jednak ma entuzjazm i wiarę w swoje hasła, których brak naszym kanapistom [...] Będzie ono pracowało dla BBWR, ale takiego, jakim mogłoby być, a nie jest.

Już w okresie Polski Ludowej Bocheński wspominał: „Czy stosunek nasz do konserwatystów mógł od początku być lepszy? Byliśmy zbyt zarozumiali i pewni swojej wyższości, by terminować latami u nich. Oni zaś prawdopodobnie nie byliby się nigdy zgodzili ulegać naszym wpływom”⁷.

„Starzy” konserwatysty mieli wykazywać „stałe tendencje aby nie drażnić, nie ruszać, przemilczeć, przedyplomatyżować”⁸. Bocheński pisał o „marazmie i bezprogramowości kompletnej zarówno B[ezpartyjnego] B[loku], jak i kon-

II Rzeczypospolitej, Szczecin 2008, passim; S. Rudnicki, W. Władyka, *Prasa konserwatywna Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki i przegląd tytułów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1975, t. 14, z. 4, s. 459–461 (por. A. Bocheński, *List do Redakcji*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1976, t. 15, z. 3, s. 347–348); M. Żebrowski, *Jerzy Giedroyc. Życie przed „Kulturą”*, Kraków 2012, s. 158–159, 192–194.

⁵ A. Bocheński, *List do narodowców*, „Bunt Młodych. Niezależny organ młodej inteligencji” [dalej: „BM”], 1935, R. 6, nr 12–13 (79–80), s. 1.

⁶ Idem, *Oskarżamy „Wiadomości Literackie”*, „BM”, 1934, nr 5, s. 1–2.

⁷ Cyt. za: R. Tomczyk, *Mysł Mocarstwowa*, s. 74.

⁸ Idem, *Ludzie muzealni*, „BM”, 1936, nr 5, s. 2.

serwatystów”⁹. Warto zaznaczyć, że polityczną bierność zarzucał konserwatom już w 1926 roku¹⁰.

Ówczesne środowisko polityczne Aleksandra Bocheńskiego można umieścić na obrzeżach obozu piłsudczykowskiego. Mocarstwowcy pozostawali w opozycji zarówno wobec rządzących grup piłsudczyków, jak też opozycji centrolewicowej i prawicowej. Wyróżniały ich własne koncepcje ustrojowe, oparte na systemie prezydenckim, ale i w poszanowaniu demokracji¹¹. Bocheński i inni publicyści „Buntu Młodych”, mimo krytyki obozu sanacyjnego, wyrażali jednocześnie głęboki szacunek dla osoby Józefa Piłsudskiego. Marszałek był dla Bocheńskiego człowiekiem, który „otoczony wielką sławą i powszechnym Europą uznaniem, wszystko w Polsce uczynić mógł, i czynił”¹². Był on rzecznikiem zerwania z tradycją realizmu politycznego służącego za usprawiedliwienie dla bierności politycznej, dowodząc swoją działalnością, że więcej znaczą imponderabilia niż chłodne rozumowanie: „zawsze deptał mędrkowanie i syllogizmy, który zawsze trzymał się wielkiej drogi obowiązku, który był nie rozumowaniem, ale wyrokiem tego, co w nas jest, sumieniem”¹³.

Warto mieć na uwadze takie konstatacje publicysty w kontekście jego wojennej i powojennej działalności, opartej na argumentacji typowej dla realistów politycznych.

Piłsudski był dlań jednocześnie politykiem, który zмагаć się musiał z niezrozumieniem własnego narodu, utrudniającego mu realizację jego dalekosiężnych wizji. Bocheński jeszcze przed rokiem 1926, w broszurze *Tendencje samobójcze narodu polskiego* dawał wyraz swemu szacunkowi dla jego osoby¹⁴. W grudniu 1926 roku, na łamach redagowanego przez siebie „Głosu Zachowawczego”, pochwałał przewrót majowy, który jego zdaniem

⁹ P. Libera, *Z dziejów „Buntu Młodych” i „Polityki”. Listy Aleksandra i Adolfa Marii Bocheńskich do Stanisława Łosia (1932–1939)*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, 2013, t. 48, s. 343–344. Por. A. Bąk, *Oblicze ideowo-polityczne w „Buncie Młodych” (1931–1939)*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a wartości*, t. 2, *Aspekty społeczne i polityczne*, red. E. Jarmocha, A. W. Świdarska, I. A. Trzpił, Siedlce 2010, s. 125–133.

¹⁰ A. Bocheński, *Do pracy!*, „Głos Zachowawczy”, 1926, nr 2, s. 3.

¹¹ „Równoległe z utworzeniem silnej hierarchii rządowej muszą istnieć dostateczne gwarancje chroniące wolność jednostki przed niczym nieuzasadnionymi ograniczeniami ze strony tego rządu”. K. Studentowicz, *Założenia ideowe*, [w:] *Polska idea imperialna*, red. A. M. Bocheński, A. Bocheński, S. Skwarczyński, K. Studentowicz, Warszawa 1938, s. 8.

¹² A. Bocheński, *List do narodowców*, s. 1.

¹³ Idem, *Interes państwa*, „BM”, 1933, nr 38, R. 4, s. 1; por. też idem, *Materalizm dziejowy*, „BM”, 1934, nr 4 (53), R. 5, s. 1; idem, *Imperializm nacjonalistyczny a imperializm państwowy*, „Myśl Mocarstwowa”, 1927, nr 1, s. 1.

¹⁴ A. M. Bocheński, A. Bocheński, op. cit., s. 17, 22, 26.

miał zawrócić Polskę z drogi wiodącej do katastrofy¹⁵. W latach 30. często wyrażał przekonanie, iż zwycięstwo „idei Piłsudskiego” tożsame jest z rychłym, w jego przekonaniu, zwycięstwem w opinii publicznej idei Polski mocarstwowej¹⁶. Jeśli Marszałek był dla publicysty symbolem najwznioślejszych polskich idei politycznych, to piłsudczycy rządzący Polską stanowili tych idei wypaczenie. Stwierdzał, że wszelkie opinie w Polsce wartościuje się pod kątem ich rzekomej zgodności z koncepcjami Piłsudskiego¹⁷ i jednocześnie wiąże się z jego autorytetem działania niemające z jego wizjami nic wspólnego¹⁸. Piłsudczycy mieli wszelkie swoje kroki usprawiedliwiać mitycznym pojęciem interesu państwa, bez szerszej refleksji na jego temat¹⁹. Sprzeciwiał się ich odchodzeniu od zasad demokracji, co wzbudzało analogie z sytuacją w Związku Sowieckim²⁰, a prowadzić miało, jak pisał w liście do Ksawerego Pruszyńskiego, do całkowitego odsunięcia obywateli od spraw politycznych i powstania elity władzy pewnej swojej pozycji i lekceważącej interes państwa²¹. Jeden z najgłośniejszych tekstów Bocheńskiego poświęcony tej kwestii, *Kirow a Pieracki*, ze stycznia 1935 roku, porównywał reakcje rządów polskiego i sowieckiego na fakty morderstw wysokich urzędników – Bronisława Pierackiego i Siergieja Kirowa. Wskazywał, że zabójstwo polskiego Ministra Spraw Wewnętrznych zostało wykorzystane do rozgrywek wewnątrzpolitycznych²². Za publikację tego artykułu redaktorowi naczelnemu „Buntu Młodych” – Jerzemu Giedroycowi – groziło zesłanie do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej²³.

Nadużycia administracji, grożące radykalizacją, a w efekcie – upowszechnieniem bolszewizmu wśród mas²⁴, zwłaszcza na Kresach Wschodnich, wiązały się również z problematyką narodowościową. Bocheński uważał,

¹⁵ A. Bocheński, *Do pracy!*, s. 3. Warto nadmienić, że „Głos Zachowawczy” był według słów samego Bocheńskiego periodykiem mającym charakter „konserwatywny, militarystyczny, antysowiecki i przede wszystkim piłsudczykowski”. Cyt. za: R. Tomczyk, op. cit., s. 74–75.

¹⁶ A. Bocheński, *Interes państwa*, s. 1; idem, *Materjalizm dziejowy*, s. 1.

¹⁷ Idem, *Szkoła nauk politycznych Contra Bunt Młodych*, „BM”, 1935, nr 18, s. 6.

¹⁸ Idem, *Ordynarna demagogia*, „BM”, 1936, nr 19, s. 2.

¹⁹ Idem, *Szkoła nauk politycznych Contra Bunt Młodych*, s. 6; idem, *Interes państwa*, s. 1.

²⁰ P. Libera, op. cit., s. 349.

²¹ R. Tomczyk, op. cit., s. 125.

²² A. Bocheński, *Kirow a Pieracki*, „BM”, 1935, nr 2, s. 1.

²³ J. Giedroyc, *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1999, s. 35–36; A. Garlicki, *Piękne lata trzydzieste*, Warszawa 2008, s. 250; R. Tomczyk, op. cit., s. 293; R. Habielski, op. cit., s. 29; M. Żebrowski, op. cit., s. 192–194; M. Grochowska, *Jerzy Giedroyc. Do Polski ze snu*, Warszawa 2009, s. 51.

²⁴ A. Bocheński, *Ratować polskich chłopów*, „BM”, 1935, nr 14–15, s. 11.

że piłsudczycy odeszli w tej materii od pryncypiów wyznawanych przez Marszałka i realizowali zgubny program asymilacji narodowej, zaostrzający sytuację zwłaszcza na płaszczyźnie relacji polsko-ukraińskich, co stanowiło zagrożenie dla samej integralności terytorialnej Rzeczypospolitej²⁵.

Ideologiczne spory toczył Bocheński również z obozem narodowym. Przypisywał mu wielki potencjał polityczny i wpływ na szerokie rzesze ludności, zwłaszcza na młode pokolenie, ale też wytykał sztywne myślenie, dogmatyzm i spowodowany nimi szereg błędów. Za zasadnicze uważał walkę z Józefem Piłsudskim i jego obozem politycznym, propagowanie koncepcji asymilacji narodowej, antysemityzm, antyukraińskość, brak otwarcia na kulturę zachodnioeuropejską i zbyt ni kult „swojszczyzny” oraz brak szerszej refleksji na temat polityki zagranicznej²⁶. Endecja w oczach Bocheńskiego skupiała się na zagrożeniu niemieckim, lekceważąc sowieckie, utożsamiane często przezeń z imperializmem rosyjskim, jednocześnie wyróżniając się w przypadku młodszych działaczy pewnym zafascynowaniem hitleryzmem²⁷. Koncepcje polityki zagranicznej obozu narodowego miały się zatem ograniczać do wizji antyniemieckiego sojuszu z Sowietami, Francją i Czechosłowacją, co automatycznie spychać musiało Polskę do roli petenta w takim układzie. Rzeczpospolita w wizjach ideowych spadkobierców Romana Dmowskiego nie mogła być agresorem, państwem prowadzącym mocarstwową politykę na wschodzie, ze względu na obawy przed powtórzeniem się sytuacji z roku 1920²⁸. Bocheński ironicznie komentował taki pogląd:

jeżeli jedynym, godnym obiektem waszych sił, są handlarze żydowscy, zdejmijcie miecze z butonierek, noście pałkę albo petardę. [...] hegemonia (a nie zaborczość) Polski na wschodzie Europy. Cel diablo bardziej wart naszej generacji i naszego narodu jak deklamowanie frazesów o prężności lub bicie żydówek na wykładach²⁹.

²⁵ Idem, *Czerwienimy się za Was Panowie...*, „BM”, 1935, nr 36, s. 1; idem, *Problem polityczny Ziemi Czerwieńskiej*, [w:] *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, red. A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, Warszawa 1938, s. 7–194; idem, *Polityka mniejszościowa*, [w:] *Polska idea*, s. 33–41.

²⁶ Idem, *Podkreślenia i niedomówienia* Ryszarda Piestrzyńskiego, „BM”, 1934, nr 7, s. 1; idem, *Zygakiem przez prasę*, „BM”, 1935, nr 7, s. 7; idem, *Problem polityczny Ziemi*, s. 38–39, 67; idem, *List do narodowców*, s. 1.

²⁷ Idem, *Hitler dał nam lekcję*, „BM”, 1933, nr 42, s. 1.

²⁸ Idem, *Do wileńskiej młodzieży narodowej list otwarty*, „Słowo” [dalej: „S”], 1937, nr 229, s. 3; idem, *Notatki polemiczne. Dziennik Wileński*, „S”, 1937, nr 242, s. 3.

²⁹ Idem, *Do wileńskiej młodzieży*, s. 3.

Nacjonalizm Bocheński rozumiał jako stawianie na pierwszym miejscu interesu narodu. W tym kontekście za nacjonalistyczne uznać można było wszystko polskie stronnictwa polityczne z wyjątkiem komunistów. Toteż istotniejsze od samego deklaratywnego przywiązania do polskiej racji stanu było jej rozumne odczytywanie oraz rzeczywiste próby przynajmniej dążenia do jej realizacji³⁰. Takie zachowanie przypisywał obozowi narodowemu, gdyż uważał, że rozumie on język, w którym „jest jeden tylko podmiot: »Polska« i jedno orzeczenie: »potężna być musi«”³¹. Łączyło go to z Piłsudskim, który również dążył do podniesienia „Rzeczypospolitej w hierarchii narodów”³². O ile dla Dmowskiego taktyka polityczna przesłaniała czasami sam cel, o tyle Piłsudski zakreślonego przez siebie politycznego celu nigdy nie tracił z oczu. Dmowskiego Bocheński określał jako polityka, który „tylko myślał i pisał”, co bynajmniej w niczym nie mogło umniejszać jego historycznemu i politycznemu znaczeniu. Snucie porównań między Dmowskim a Piłsudskim, ich działalnością i zasługami, miało być pozbawione sensu. Porównywać można było bowiem tylko kierunki ich myśli politycznej³³.

Zdaniem Bocheńskiego narodowcy drogę do wielkości narodu polskiego widzieli w odseparowaniu od niego Żydów. Z kolei piłsudczycy, zwłaszcza ich emanacja w postaci Obozu Zjednoczenia Narodowego, za rzecz kluczową uznawali konsolidację narodową w obliczu zagrożenia wojennego. Przyjęcie przez część z nich antyżydowskiej retoryki miało być spowodowane chęcią pozyskania narodowców³⁴.

Bocheński dostrzegał możliwość zjednoczenia części grup działaczy obu obozów, zwłaszcza młodszego pokolenia. Spowodowane to miało być jego większym pragmatyzmem i odejściem od różnic, które miały charakter raczej historyczny, niż powiązany z ówczesną rzeczywistością polityczną. Zauważając dążenia narodowców do redefinicji swej myśli politycznej, szczególnie na skutek analizy bieżącej sytuacji politycznej³⁵, dostrzegał, zwłaszcza w ich młodszym pokoleniu, skłonność do realniejszej oceny chociażby problematyki ukraińskiej, w duchu postulowanym przez „Bunt Młodych”³⁶.

³⁰ Idem, *Śmiertelne niebezpieczeństwo żydowskie*, „Polityka (dawniej „Bunt Młodych”). Niezależny organ młodej inteligencji” [dalej: „P”], 1937, nr 28, s. 1.

³¹ Idem, *List do narodowców*, s. 1.

³² Ibidem.

³³ Ibidem.

³⁴ Idem, *Śmiertelne niebezpieczeństwo żydowskie*, s. 1–2.

³⁵ Idem, *List do narodowców*, s. 1; idem, *Zygakiem przez prasę*, „BM”, 1935, nr 6, s. 7; idem, *Podkreślenia i niedomówienia*, s. 1.

³⁶ Idem, *Problem polityczny Ziemi*, s. 21–23.

Bocheński niewiele miejsca w swych rozważaniach poświęcał opozycji centrolewicowej. Zauważał, że ruch ludowy nie ma przywódców, którzy potrafią reprezentować interesy chłopów, w czym upatrywał jedną z przyczyn fatalnego położenia ekonomicznego polskiej wsi³⁷.

Istotniejsza dla niego od konstatacji na temat samych politycznych emanacji lewicy była analiza jej wpływów. Przypisywał jej bolszewizowanie szerokich warstw społecznych, w szczególności młodzieży i inteligencji. Znajdowało to odzwierciedlenie w działalności Akademickiego Związku Pracy dla Państwa „Legionu Młodych” oraz periodyku „Wiadomości Literackie”. Zarzucał im fascynację sowieckim totalitaryzmem pod przykrywką demokratycznych tendencji i „ocieplanie” wizerunku Związku Sowieckiego. Stwierdzał faktyczne istnienie w Rzeczypospolitej politycznego obozu prokomunistycznego, o wpływach o wiele większych niż te, która miała Komunistyczna Partia Polski. Wszelkiego bowiem rodzaju „lewicowcy” i „socjaliści” mieli stanowić rozległą siatkę działającą w newralgicznych dla opinii publicznej instytucjach, popularyzując w masach i u inteligencji komunistyczne tendencje. Walka z tym zjawiskiem miała być pierwszorzędnym zadaniem państwa i przesądzać o jego racji stanu³⁸.

Z pewnością, tezy takie wynikały z przekonania o powiązaniu poglądów radykalnie lewicowych z polityką Związku Sowieckiego. Bocheński krytykował wszelkie przejawy sympatii wobec tego państwa, uznając je za destrukcyjne dla poglądów społeczeństwa. W tym kontekście należy rozumieć jego pogląd o funkcjonowaniu swoistej komunistycznej agentury w życiu politycznym i społecznym Polski.

Bocheński świadomy był podziałów politycznych polaryzujących naród polski w okresie II Rzeczypospolitej. Już ten fakt, w oderwaniu nawet od problematyki mniejszości narodowych, stanowił istotne zagadnienie w obliczu rysującego się coraz wyraźniej w latach 30. konfliktu zbrojnego, którego stawką była sama niepodległość i integralność Rzeczypospolitej. Wychodząc z założenia, że wszyscy niemalże Polacy za najwyższe dobro uznają wielkość narodu polskiego, a więc są, według jego definicji, nacjonalistami, stwierdzał, że zespolić się oni mogą we wspólnym wysiłku na rzecz podniesienia Ojczyzny. Czynnikiem mobilizującym ku temu mogło być dążenie do obrony państwa³⁹. Potencjał Polaków wyzwolić mogły, stwierdzał w kwietniu 1939 roku, w obliczu wojny, rzeczywiste

³⁷ Idem, *Inteligencja wobec chłopów*, „BM”, 1935, nr 18, s. 4; idem, *Zygzakiem przez prasę*, „BM”, 1935, nr 9, s. 7.

³⁸ Idem, *Dać im swobodę!*, „BM”, 1934, nr 1, s. 1; idem, *Oskarżamy „Wiadomości Literackie”*, s. 1–2.

³⁹ Idem, *Istotna treść nacjonalizmu polskiego*, „P”, 1938, nr 11, s. 1.

pojednanie narodowe, amnestia dla przywódców opozycji, utworzenie rządu złożonego z przedstawicieli wszystkich stronnictw oraz poszanowanie przez rząd praworządności i sprawiedliwości⁴⁰.

W okresie Polski Ludowej Bocheński był czynnie zaangażowany w działalność Stowarzyszenia „PAX”, będąc jednym z jego najważniejszych publicystów. Wielokrotnie wyrażał dość krytyczny stosunek do rzeczywistości przedwojennej, afirmując rzekome osiągnięcia Polski Ludowej⁴¹, zarówno na polu ekonomicznym, jak i jej polityki zagranicznej. Niemniej, komentując niekiedy swe przedwojenne polityczne zaangażowanie, tłumaczył je wymogami poczucia realizmu politycznego. Krytykował rzeczywistość Polski przedmajowej następującymi słowami:

Mieliśmy najbardziej demokratyczną konstytucję na świecie, czyste wybory, nietykalnych posłów i absolutną władzę sejmu – jednym słowem idealną demokrację. Tymczasem łobuzerstwo i złodziejstwo kwitło w najlepsze. Po prostu większość posłów była skorumpowana i myślała tylko o tym jak napchać własne kieszenie. Dlatego wszystkie partie lewicowe, z komunistami włącznie, stanęły zrazu przy Piłsudskim, zanim jego niekontrolowana władza nie weszła z kolei na drogę przekraczania praworządności⁴².

Czynił to, afirmując politykę władz stanu wojennego, ale równocześnie w odpowiednim świetle stawiał swoje zaangażowanie w popieranie polityki Piłsudskiego (ale nie piłsudczyków) po zamachu majowym. Z kolei politykę zagraniczną Polski lat 30., którą wówczas w dużym zakresie popierał (krytykował ją za pewne kroki w celu porozumienia ze Związkiem Sowieckim⁴³), i swoją przynależność do środowiska głoszącego hasło „mocarstwowej” dyplomacji tłumaczył:

Sojusz ze Związkiem Radzieckim wydawał się wówczas trudny z powodów ustrojowych, klasowych i mniejszościowych. Trudność klasowa polegała na tym, że w Polsce było wielu bezrobotnych, którzy dobrze wiedzieli o tym, że za wschodnią granicą Polski bezrobocia nie ma i skłonni byli uważać ustrój komunistyczny za wyjście ze strasznej i beznadziejnej sytuacji, w jakiej się znajdowali. Niemniej poważną przeszkodę dla sojuszu stanowiły mniejszości narodowe. Obejmowały one

⁴⁰ Idem, *Niech pomoc Anglii nie zmniejsza sił własnych*, „S”, 1939, nr 90, s. 1; idem, *Polska chce zwyciężyć*, „S”, 1939, nr 86, s. 1; idem, *Niedziela Palmowa*, „S”, 1939, nr 91, s. 1.

⁴¹ Np. idem, *Dorobek 40-lecia*, „Zorza. Rodzinny Tygodnik Katolików”, 1984, nr 30, s. 3–4.

⁴² *W sprawie obrony obywateli przed nadużyciami władzy wykonawczej. Przemówienie Aleksandra Bocheńskiego na posiedzeniu Tymczasowej Rady Krajowej PRON w Warszawie, 17 grudnia 1982 r.*, „Słowo Powszechne”, 1982, nr 216, s. 6.

⁴³ A. Bocheński, *Nie, nie jesteśmy w przyjaźni z Bolszewją*, „BM”, 1933, nr 45, s. 1.

około 40 proc. ludności Rzeczypospolitej. Jeżeli chodzi o młodzież, w dużej mierze wybrałaby ona przynależność np. do sąsiedniej republiki białoruskiej niż pozostawanie w granicach Polski. Otóż sądziliśmy, że zbliżenie do Związku Radzieckiego wywołać mogło i niemal musiało po pierwsze odpadnięcie dzielnic polskich na wschód od Bugu bez żadnej szansy powrotu nad Odrę i Nysę, a po drugie – ustrój komunistyczny w okrojonej i niezdolnej do życia reszcie. Nikt w Polsce ówczesnej, poza skrajną lewicą, nie zgadzał się na taką perspektywę⁴⁴.

Na podstawie zarówno tych, jak i międzywojennych wypowiedzi Aleksandra Bocheńskiego można wysunąć tezę, że jego przedwojenny antykomunizm i powojenny filozofizm były warunkowane względami pragmatycznymi.

Bocheński wysuwał tezę o postępującym w latach 30. podziale nie tylko państw europejskich, ale też poszczególnych obozów politycznych i samych społeczeństw na bloki skrajnie prawicowe i sowietofilskie⁴⁵. Z tezą tą można polemizować, niemniej faktem jest generalne przesuwanie się poglądów zbiorowisk narodowych na kontynencie europejskim w kierunku radykalnej lewicy lub radykalnej prawicy, wiążące się z określoną polityką głównych graczy na europejskiej arenie dyplomatycznej. Koncepcja taka miała zasadniczy wpływ na stosunek Bocheńskiego do polskiej sceny politycznej lat 30. Trafnie odczytywał tendencję części obozów piłsudczykowski i narodowego do wzajemnego zbliżenia na gruncie silnej władzy wykonawczej i ideologii prawicowej, jednocześnie dostrzegał poważne przeszkody stojące na drodze do uwieńczenia tego procesu, tkwiące w samym fundamencie ideowym obu obozów. Prognozował, że sprzyjać porozumieniu między piłsudczykami i narodowcami może coraz liczniejsze grono polityków młodego pokolenia, zdystansowanych do historycznych sporów. Jednocześnie konstatował funkcjonowanie silnego stronnictwa lewicowego, ponadpartyjnego, a wręcz apartyjnego bloku komunizującego, oskarżając go o przebiegłe działanie na szkodę polskiej racji stanu. Nie miał najlepszej opinii zarówno o sanacji, endecji, jak i o ruchu ludowym i lewicy, choć jedynie tej ostatniej zarzucał otwarte działanie wrogie narodowi polskiemu. Bocheński nie czynił szczegółowego rozróżnienia środowisk lewicowych na komunistów, socjalistów i radykalnych ludowców, rozpatrując ich działalność pod kątem użyteczności dla polityki sowieckiej. O ile komuniści otwarcie mieli jej służyć, o tyle szeroko rozumiana lewica, częściowo nieświadomie, działać miała w interesie Moskwy, podburzając polskie społeczeństwo radykalnymi poglądami. Jego obóz polityczny, stojący w opozycji do wszystkich tych grup politycznych, jak też do tradycyjnie rozumianego obozu konserwatywnego,

⁴⁴ Idem, *Parę wspomnień o Adolfie Bocheńskim*, „Tygodnik Polski”, 1984, nr 52–53, s. 14.

⁴⁵ Idem, *Panie Premierze za burtę!*, „BM”, 1936, nr 20, s. 2.

miał być głosem pragmatycznego konserwatyzmu i ideową kuźnią kadr mocarstwowej Polski, która wyłonić się miała na skutek rozpowszechnienia w narodzie polskim koncepcji politycznych grupy Giedroycia, przyjmowanych, jak stwierdzał z satysfakcją Bocheński, przez szerokie grupy narodowców⁴⁶, ale i piłsudczyków⁴⁷.

⁴⁶ Z wielką nadzieją Bocheński przywitał założenie w roku 1935 przez Stanisława Piaseckiego czasopisma „Prosto z mostu”. Idem, *Zygzakiem przez prasę*, „BM”, 1935, nr 6, s. 7.

⁴⁷ 8 grudnia 1938 r. przedstawiciele „Polityki” otrzymali zaproszenie na rozmowy od Ruchu Narodowo-Radykalnego „Falanga” oraz od Legionu Młodych i Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej, które przychyliły się do haseł mocarstwowców. P. Libera, op. cit., s. 347.

**PUBLICISTIC REFLECTION OF ALEKSANDER BOCHENSKI
ABOUT POLITICAL CAMPS
IN SECOND POLISH REPUBLIC IN THE 30. YEARS**

Aleksander Bochenki was one of the most important and most interesting publicists and political writers in Polish Second Republic and People's Poland. In interwar period was an important journalist magazine „Bunt Młodych” and „Polityka”. He was one of the activist political camps „young-conservative”, who preached the idea of „Poland superpower”. He believed that his political camp in the most complete way to understand the problems of the state. Bochenki wrote often about problem of Polish political scene. He criticized the ruling camp – sanacja, because he thought, that Pilsudski's camp didn't realize idea of Marshal. He accused national camp for the lack of pragmatism and senseless fight against national minorities. He believed that the left parties, papers and organizations were infiltrated by communists. He considered, that peasant parties and camp of „old-conservatives” not corresponding to problems of the independent Poland. Bochenki thought, that Pilsudski's camp and national camp agree on the purpose of the *raison d'état*. In the late 30's years he called to national consensus and creation a government of national unity.

Bibliografia:

Źródła:

- Bocheński A., *List do Redakcji*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1976, t. 15, z. 3.
- Bocheński A., *Polityka mniejszościowa*, [w:] *Polska idea imperialna*, red. A. M. Bocheński, A. Bocheński, S. Skwarczyński, K. Studentowicz, Warszawa 1938.
- Bocheński A. M., Bocheński A., *Tendencje samobójcze narodu polskiego*, Wrocław 1995.
- „Bunt Młodych. Niezależny organ młodej inteligencji”, 1933, nr: 38, 42, 45; 1934, nr: 1, 4 (53), 5, 7; 1935, nr: 1, 4 (53), 5, 7; 1936, nr: 5, 19, 20.
- Giedroyc J., *Autobiografia na cztery ręce*, Warszawa 1999.
- „Głos Zachowawczy”, 1926, nr 2.
- Libera P., *Z dziejów „Buntu Młodych” i „Polityki”. Listy Aleksandra i Adolfa Marii Bocheńskich do Stanisława Łosia (1932–1939)*, „Studia z dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, 2013, t. 48.
- „Myśl Mocarstwowa”, 1927, nr 1.

- „Polityka. Niezależny organ młodej inteligencji”, 1937, nr 28; 1938, nr 11.
Problem polityczny Ziemi Czerwieńskiej, [w:] *Problem polsko-ukraiński w Ziemi Czerwieńskiej*, red. A. Bocheński, S. Łoś, W. Bączkowski, Warszawa 1938.
- „Słowo”, 1937, nr: 229, 242; 1939, nr: 86, 90, 91.
- „Słowo Polskie”, 1923, nr 308.
- „Słowo Powszechné”, 1982, nr 216.
- Studentowicz K., *Założenia ideowe*, [w:] *Polska idea imperialna*, red. A. M. Bocheński, A. Bocheński, S. Skwarczyński, K. Studentowicz, Warszawa 1938.
- „Tygodnik Polski”, 1984, nr 308.
- „Tygodniowy Ilustrowany Magazyn”, 1988, nr 38.
- „Zorza. Rodzinny Tygodnik Katolików”, 1984, nr 30.

Opracowania:

- Bąk A., *Oblicze ideowo-polityczne w „Buncie Młodych” (1931–1939)*, [w:] *Bezpieczeństwo człowieka a wartości*, t. 2, *Aspekty społeczne i polityczne*, red. E. Jarmocha, A. W. Świdorska, I. A. Trzpił, Siedlce 2010.
- Garlicki A., *Piękne lata trzydzieste*, Warszawa 2008.
- Grochowska M., *Jerzy Giedroyc. Do Polski ze snu*, Warszawa 2009.
- Habielski R., *Dokąd nam iść wypada? Jerzy Giedroyc. Od „Buntu Młodych” do „Kultury”*, Warszawa 2006.
- Król M., *Style politycznego myślenia. Wokół „Buntu Młodych” i „Polityki”*, Paris 1979.
- Tomczyk R., *Mysł Mocarstwowa. Z dziejów młodego pokolenia II Rzeczypospolitej*, Szczecin 2008.
- Rudnicki S., Władysław W., *Prasa konserwatywna Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki i przegląd tytułów*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 1975, t. 14, z. 4.
- Zadura R., *Saga rodu Bocheńskich. O przodkach, rodzinie, i młodości, o Józefa Marii Bocheńskiego*, Kraków 2013.
- Żebrowski M., *Jerzy Giedroyc. Życie przed „Kulturą”*, Kraków 2012.

